

rów tak częstych w Europie. Są bardziej zbliżone do mieszkań prywatnych: nic może nie jest bardziej charakterystyczne niż to, że nad żadnym oknem czy drzwiami nie brak złożonego lambrekinu, jakby przygotowanego do noszenia firanki.



[11. Zakrystia przy kościele jezuitów (dziś katedra) w Bahia (fot. Ewa Kubiak)]

Główne zaś składniki urządzenia wnętrza kościołów są następujące:

A. B o a z e r i e, złożone i polichromowane. Wykonywane w czerwonym cedrze, górują pod względem bogactwa i precyzji roboty nad swym odpowiednikiem w kościołach europejskich: nad gipsaturami.

B. S p r z ę t y z jacarandy. Z tego wspaniałego drzewa, ciemnego i niezmiernie twardego, wykonywano przede wszystkim drzwi i okiennice, nieocenioną ozdobę kościołów i domów brazylijskich, następnie szafy i komody zakrystii. Ich proste kształty i ciemne barwy działają tym silniej, że przeciwstawiają się ścianom bogato rzeźbionym i złożonym. Są to przeważnie owoce cierpliwej i nieposzlakowanej pracy braci zakonnych. Znamy imiona niektórych z nich, jak owego Frei Luiz zwanego Torneiro, który stworzył arcydzieła sztuki stolarskiej w klasztorze S. Francisco w Bahii.